

**Małgorzata Musierowicz, Język Trolli, Akapit Press, Łódź 2004, str. 15 - 23**

- *Twoi rodzice muszą jutro przyjść do szkoły – powiedziała [dyrektor Zajęczyk].*
- *Nie przyjdą, niestety. Są w Monachium. I to na dłużej.*
- *To kto jest twoim formalnym opiekunem?*
- *Chwilowo chyba siostra.*
- *Dorosła, tak? Jest proszona na rozmowę. Jutro na dużej przerwie.*
- *Siostra przecież pracuje – zdziwiła się Trolla. - Będę musiała poprosić szwagra.*

(...)

*Wszyscy z ciekawością wypatrywali szwagra, o którym Trolla zdradziła niewiele poza ogólną charakterystyką:*

- *Helmut jest słodki.*

(...)

*Wreszcie w mrokach hallu zamajaczyła jakby kupa pakul; rychło rozpoznano w nich wspaniałe dredy. Cała bujna ich masa pokrywała głowę i barki chudego, wysokiego Murzyna, który – przyodziany w powiewne, żółte, czerwone i zielone szaty – kroczył właśnie korytarzem, a na ręce niósł śliczne brązowe dziecko w zielonej bluzeczce.*

*(...) musiał to być właśnie wyczekiwany przez wszystkich Helmut, bo Trolla uśmiechnęła się na jego widok i zasalutowała mu z daleka, on zaś pomachał jej szerokim gestem. Podszedł zaraz do drzwi pokoju nauczycielskiego i mocno w nie zapukał. Niedostępny z zewnątrz gabinet otwarto i wychyliła się z niego siostra katechetka, zaś do uszu podsłuchujących dotarło grzeczne zapytanie, wypowiedziane z doskonałą dykcją, potężnym, aksamitnym i soczystym basem:*

- *Proszę siostrę, czy szczeka pani Zajączek?*

(...)

*Wicedyrektor Zajęczyk wyskoczyła ze swego gabinetu jak kukulka z tyrolskiego zegara.*

- *Kto to? Kto to? - zakukała w popłochu.*

- *To ja, proszę panią Zajączek. Pan Helmut „Scratch” Oracabessa. Dzieńdobry dzień dobry.*

*Wicedyrektorka milczała, jakby doznała wstrząsu.*

*Pan Helmut „Scratch” Oracabessa skinął trzykrotnie głową, po czym troskliwie rozpiął dziecku bluzeczkę.*

- *Nie pocić się trzeba – pouczył je, po czym na powrót zwrócił się do wicedyrektorki:*

- *Czy pani wywobabczyni naszej Stachny? Stachny Trolla? - dopytywał się, zdejmując zarazem z czarnych loczków dziecka jasnozieloną czapkę z daszkiem. - Czy pani Zajączek chciała widzieć szwagra?*

*Wicedyrektorka przycisnęła obie dłonie do szyi.*

- *Tak proszę pana – odrzekła słabo. - Jest tak sprawa, że Stanisława...*

- *Yes taka sprawa, żes tanisława – powtórzył radośnie pan Oracabessa. - Yes taka sprawa, żes tanisława – kiwając się na boki, zaczął lekko wystukiwać rytm, uderzając dłońią o ścianę. Dziecko natychmiast podchwyciło ten rytm, wybijając go panu Oracabessie na głowie. - Yeah, yeah, yes! Taka sprawa, żes tanisława! Oh, man, przepraszam – przeląkł się nagle, widząc minę pani Zajęczyk. - Nic się nie stało?*

- *Nic – warknęła wicedyrektor.*

- *Pani Zajączek utopi w łyzce dziegciu – zażartował pan Oracabessa, a zerknąwszy na twarz wicedyrektorki dodał wyjaśniająco: - Idiom.*

- *Proszę?... - nie zrozumiała pani Zajęczyk. - Cóż, jest taka sprawa, że...*

- *...Stanisława – odpowiedział jej usłużnie pan Oracabessa, rozdziawiając wielkie usta w szerokim uśmiechu życzliwości.*

- *...Stanisława... - pani Zajęczyk zrobiła się czerwona, po czym nabrała powietrza, które uszło z niej po chwili w długim, powolnym jęku. - Ona... ach, ona nie chce zdjąć kapelusza! Na lekcjach!*

*Pan Oracabessa wyraźnie oczekiwał dalszego ciągu, lecz ten nie nastąpił. Wobec tego uśmiechnął się dobrotliwie.*

- *Tak, ona nie zdejma. Nie zdejma kapelusza, yeah.*

*Zapadła cisza.*

*Po chwili ogólnego milczenia i bezruchu pan Oracabessa poczuł się zakłopotany.*

- *A to jest zupełnie mała córeczka Jagienka Oracabessa. Powieś ładnie dzieńdobry dzieńdobry (...) Ma uczulenie na truskawek – wyjaśnił (...). - Dostała wysypek na całe ciało. Jak ja zobaczyłem, ciarki mi przeszły koło nosa. Idiom.*

*Pani Zajęczyk milczała, tłamsząc sobie oburącz szyję i wlepiając oczy w swego rozmówcę.*

(...)

**1. Proszę przeczytać uważnie powyższy tekst i opowiedzieć na pytania. Tylko jedna odpowiedź jest prawidłowa.**

**1. Gdzie odbywa się wydarzenie?**

- a) na korytarzu w bloku
- b) na korytarzu w szkole
- c) w sklepie

**2. Dlaczego rodzice Trolli nie mogą przyjść na spotkanie z panią dyrektor Zajęczyk?**

- a) ponieważ są na wakacjach
- b) ponieważ są w Niemczech
- c) ponieważ na krótko wyjechali za granicę

**3. Kto przychodzi na spotkanie z panią dyrektor?**

- a) mąż siostry, obcokrajowiec
- b) przyjaciel rodziny, cudzoziemiec
- c) znajomy siostry, uczący się języka polskiego

**4. Skąd wychodzi pani dyrektor?**

- a) z gabinetu lekarskiego
- b) z pokoju
- c) z sali dla nauczycieli

**5. Dlaczego pani dyrektor poprosiła o wizytę?**

- a) ponieważ Trolla jest złą uczennicą
- b) ponieważ Trolla spóźniła się do szkoły
- c) ponieważ nieprzerwanie chodzi w kapeluszu

**2. Proszę przeczytać powyższy fragment jeszcze raz i na jego podstawie wykonać poniższe zadania:**

1) Odpowiedz na pytanie, jak zachowuje się pani Zajęczyk?

Jakie czasowniki określają wypowiedzi pani Zajęczyk?

Czy są one nacechowane negatywnie, czy pozytywnie?

Wypisz je.

.....

.....

.....

2) Jak zachowuje się pan Oracabessa?

Jakie czasowniki określają jego zachowanie? Wypisz je.

.....

.....

3) Gdzie i jak, Twoim zdaniem, uczy się pan Oracabessa języka polskiego? Uzasadnij.

.....  
 .....  
 .....

4) Czy, według Ciebie, powyższy fragment jest zabawny? Na czym polega jego komizm?

.....  
 .....  
 .....

5) Jak, Twoim zdaniem, najszybciej nauczyć się języka obcego?

6) Czy trudno jest być obcokrajowcem w Twoim kraju?

**3. Proszę poprawić błędy w poniższych sformułowaniach:**

*Proszę siostrę, czy szczeka pani Zajączek?*.....

*Nie pocić się trzeba* .....

*Czy pani wywobabczyni?* .....

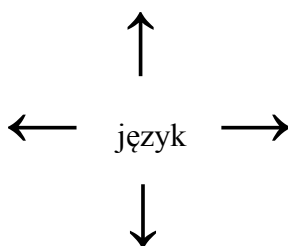
*Ona nie zdejmą kapelusza.* .....

*Powieś ładnie dzieńdobry* .....

*Ma uczulenie na truskawek* .....

*Dostała wysypek na całe ciałko* .....

**4. Proszę podać znane związki frazeologiczne związane z językiem:**



**5. Proszę połączyć kolumnę A z kolumną B w poprawne związki frazeologiczne. Proszę wytłumaczyć powstałe związki.**

1. Łyżka dziegiu	a) kogoś w łyżce wody
2. Grzebać	b) z kimś beczkę soli
3. Utopić	c) kogoś łyżkami
4. Zjeść	d) w beczce miodu
5. Jeść	e) łyżką w talerzu

**6. Pan Oracabessa używa też innych frazeologizmów. W kolumnie A zapisano niektóre z nich.**

**Proszę połączyć kolumnę A z kolumną B:**

1. Coś woła o pomstę do nieba	a) słowa, które nie zostaną wysłuchane / zauważone
2. Głos wołającego na puszczy	b) załatwić coś bardzo szybko
3. Zrobić coś na jednej nodze	c) krykować kogoś
4. Coś jest za pasem	d) coś oburzającego, godnego potępienia
5. Ostrzyć sobie zęby na kimś / na czymś	e) milczeć, dochować tajemnicy
6. Trzymać język za zębami	f) coś wkrótce nastanie, coś się zbliża

**7. Proszę poprawić związki frazeologiczne pojawiające się w powyższym fragmencie.**

*Utopić w łyzce dziegciu*

.....  
 .....

*Ciarki mi przeszły koło nosa.*

.....  
 .....

**8. Proszę napisać pięć rad dla kogoś, kto uczy się języka obcego. Proszę użyć trybu rozkazującego.**

Przykład: *Powtarzać zwroty i słówka.*

*Powtarzaj zwroty i słówka!*

.....  
 .....

**9. Praca w parach. Proszę przygotować i przedstawić scenki:**

a) Twoja córka chce wyjechać na szkołę letnią do egzotycznego kraju, by nauczyć się języka obcego od podstaw. Udzielasz jej potrzebnych rad.

b) Twoja córka zaprosiła na obiad przyjaciela z zagranicy. Pomagasz córce w ułożeniu odpowiedniego menu i planu wizyty.

**10. Wypowiedz się pisemnie na jeden z poniższych tematów:**

a) Opisz swoje sposoby na przyswajanie języka obcego.

b) Czy prawdą jest stwierdzenie: *Ile języków znasz, tyle razy jesteś człowiekiem?* Uzasadnij swoją opinię